Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 352. — ROK XL.

NIEDZIELA 31 GRUDNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Na progu Nowego Roku.

Rok 1933, który dziś żegnamy, przejdzie do historji z wszelką pewnością, jako rok szczególnie ważnych wypadków w dziedzinie polityki międzynarodowej i jako rok, w którym stężała nowa ideologja społeczna przeciwstawiająca liberalnej demokracji rządy „wodzów".

PRZEWRÓT POLITYCZNY W NIEMCZECH. — Na czoło wydarzeń światowych r. 1933. wysunął się przewrót polityczny w Niemczech spowodowany dojściem Hitlera do władzy. Skutki tego przewrotu odczuwa w pierwszym rzędzie ludność Rzeszy (dławienie niezależnej myśli politycznej przez obozy koncentracyjne i „zreformowane" sądownictwo, — barbarzyńska ustawa sterylizacyjna i t. p.). Zaczyna je odczuwać także zagranica, a w najbliższym czasie odczuwać będzie coraz dotkliwiej (zagrożenie samodzielności Austrji, walka z traktatem wersalskim i t. p.). Do rzędu skutków przewrotu Hitlera zaliczyć należy także radykalną zmianę w polityce zagranicznej Rosji bolszewickiej. Pod wpływem Niemiec (a także i ekspansji Japonji) zainicjował Stalin nowy kurs w stosunku do Europy. W miejsce rezerwy — porozumienie, nawet próbę sojuszu z szeregiem państw (Francją, Polską, Rumunją, Stanami Zjedn.). Rezultatem tych pociągnięć była izolacja Niemiec, z której Hitler próbuje wyjść kusząc tak Polskę, jak i Francję mirażem „porozumienia.

Jest to stan przejściowy. Sądząc wypadki z perspektywy historji, dochodzimy do przekonania, że z obecnego chaosu wyłoni się — może już w r. 1934. — nowa konstelacja polityczna. Będzie ona polegała na powstaniu dwóch bloków państwowych: obrony „Wersalu" i jego rewizji. Trzon pierwszego tworzyć będą: Francja, Polska i państwa Małej Ententy. Trzon drugiego: Niemcy, Węgry i prawdopodobnie Włochy. Pod tym kątem widzenia będziemy śledzić dalszy rozwój wypadków.

NA TERENIE LIGI NARODÓW. — Wydarzenia, które wskazaliśmy musiały wpłynąć wybitnie na Ligę Narodów. Oddziałały na nią naprzód ujemnie (wystąpienie Niemiec i Japonji z L. N. i Mussoliniego plan „reformy" Ligi Narodów w ten sposób, by się stała komitetem wykonawczym porozumienia „wielkich państw"). Koniec roku 1933. przyniósł jednak w odwecie przeciwną dążność, dążność pewnych państw do wzmocnienia Ligi Narodów. Mamy na myśli przedewszystkiem oświadczenia Stalina i premjera Mołotowa w imieniu Rosji sowieckiej, i prezydenta Roosevelta w imieniu Stanów Zjednoczonych. Dopóki jednak dwa te państwa są poza Ligą Narodów (a żadnej niema nadziei zmiany ich stanowiska), nawet najprzyjaźniejsze dla Ligi oświadczenia tych polityków nie zdołają uratować tej sympatycznej w założeniu i potrzebnej organizacji międzynarodowej wobec wskazanych wyżej tendencyj.

RZĄDY ROOSEVELTA. — Drugiem (obok przewrotu Hitlera) wydarzeniem, które miało nadzwyczajny wpływ na życie polityczne świata, było w r. 1933. objęcie urzędu Prezydenta Stanów Zjedn. przez Roosevelta. Wpływ ten ujawnił się tak w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej (bliższe zainteresowanie się Ameryki sprawami „starej ziemi" i dewaluacja dolara). Nie mniejszem jest znaczenie wystąpień Roosevelta z punktu widzenia teorji państwa. Jego przejście od systemu liberalnego do ingerencji, a nawet etatyzmu, działa pobudzająco na kierowników innych państw, mających do czynienia z podobnemi trudnościami.

PRZEDMIOT, CZY PODMIOT? — Wszędzie spotykamy tężenie nowej ideologji społecznej, że społeczeństwo coraz bardziej przestaje być podmiotem działania, a staje się przedmiotem. W pewnych państwach nawet ustala się i nabiera cech oficjalnej teorji pogląd, że jednostka obdarzona wolą rządzenia ma prawie wyłączne prawo decyzji w sprawach ogólnych, a społeczeństwo (względnie jego przedstawicielstwo) ma prawo słuchania, lub co najwyżej szemrania. Jak w okresie „oświeconego absolutyzmu", tak w ostatnich latach, zwłaszcza w r. 1933., o losie społeczeństw decydują jednostki, zwane dziś „wodzami" (Führer, Duce), społeczeństwo zaś traci resztki swobód i samodzielności. Benesz mówi o wznowieniu „cezaryzmu".

Jest to proces niezdrowy, ale przyczynowo związany z dotychczasowym rozwojem polityczno - społecznym. To, co się dzieje, musiało przyjść. Liberalizm polityczny wyrażający się w wolnej grze licznych, małych i zazdrosnych partyj musiał doprowadzić do etatyzmu w jednych, a do cezaryzmu w innych państwach. Proces ten jednak jest niezdrowy. Ustrój oparty o jednostkę jest ustrojem jeszcze bardziej niestałym i chwiejnym, niż ustrój liberalny. Stoi i pada z dyktatorem.

KU NOWEMU USTROJOWI. — Lecz, jakie jest wyjście z tego stanu rzeczy?... Powrotu do minionych form historja nie zna. Frazes o powtarzaniu się historji polega na nieporozumieniu. Może być analogja sytuacyj, ale niema powtarzania się ludzi, wypadków i form ustrojowych. To też niema mowy o powrocie do liberalizmu politycznego. Ale też i współczesny „cezaryzm" nie może być uważany za co innego, jak tylko za przejściowy „ustrój" w okresie chaosu. Nowy ustrój pójdzie po linji sharmonizowania dwóch postulatów, wynikających z teraźniejszości: rządu trwałego, a silnego, i wolnego społeczeństwa. Odpowiednio do stanu kultury społecznej załatwiony być musi w naszym okresie odwieczny problem rządzenia: pogodzenie autorytetu z wolnością. W jaki sposób?

Zło naszych czasów (liberalizm polityczny) pochodzi stąd, żeśmy kazali rządzić społeczeństwu, które nie było zorganizowane, które było rozbite. I to utorowało drogę drugiemu złu: cezaryzmowi. Jeśli wykluczymy obydwa te ekstremy, dojdziemy do wniosku, że lepszy ustrój polegać może tylko na zorganizowaniu całego społeczeństwa. W ten sposób społeczeństwo uzyska potrzebną do życia swobodę, a rząd, który społeczeństwo zorganizowane z siebie wyłoni, otrzyma trwałość i siłę, którą czerpał będzie z ograniczonej jedności społeczeństwa.

Takie jest stanowisko m. in. Kościoła zajęte przez Piusa XI w enc. „Quadragesimo anno". A formę konkretną dla tego poglądu znajdujemy w t. zw. korporacjonizmie, w kierunku, który zresztą przez cały wiek 19., wiek „liberalizmu politycznego", bliskim był katolicyzmowi (biskup Ketteler, Ks. Hitze, Albert de Mun).

WNIOSKI. — Kiedy i w jakich warunkach przezwycięży ludzkość obecny kryzys ustrojowi, zależy od nas. I tu trzeba, niestety stwierdzić, że ta prosta prawda nie znajduje zwolenników. Żyjemy w błogim śnie nadziei, że „ktoś", że jakaś jednostka wybitna za nas zrobi, czego trzeba. Ulegamy urokowi wybitnych jednostek, lub łamiemy się z powodu ich gwałtów. Nawet tak prostej, zdawałoby się, rzeczy nie możemy stworzyć, jak — opinja. A mówi ktoryś z niemieckich historyków, że część winy za okrucieństwa Nerona spada na lud rzymski, który zamiast potępiać oklaskiwał je hucznie; nie dlatego pewnie, by mu odpowiadały, ale dlatego, że się bał opozycji, że nie miał opinji.

Inercja mas, fatalizm w nastrojach muszą być przełamane, jeśli nie chcemy, by nas w wir swój porwały radykalne kierunki. Ostatnie lata cezaryzmu carskiego w Rosji i przewrót bolszewicki winny być przestrogą. Nie możemy zatem lepszych życzeń złożyć Państwu i Narodowi na progu Nowego Roku, jak życząc — rozbudzenia aktywizmu mas w duchu katolickim i nadania państwu takich form, jakich wymaga jego sytuacja obecna i w przyszłości.

W. Z.

Premjer rumuński Duca

zamordowany przez rumuńskiego hitlerowca.

Bukareszt, (PAT.) (Rador). W piątek o godz. 9.30 wieczorem prezes rady ministrów Duca padł ofiarą zamachu. **Napastnik, student Mikołaj Constantinescu strzelił do premjera cztery razy z rewolweru, trafiając go w głowę.** Premjer Duca padł martwy na miejscu. Zamach miał miejsce w Sinaia. — Sprawca zamachu dawszy cztery strzały do premjera rzucił granat raniąc dr. Costinescu byłego burmistrza Bukaresztu.

Morderca członkiem Żelaznej Gwardji.

Bukareszt, (PAT.) Wiadomość o zamachu na premjera Duce nadeszła do Bukaresztu w chwili, gdy publiczność tłumnie opuszczała teatry i kina, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie. Bezzwłocznie zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, które trwało do 1-ej w nocy. Wydany po tem posiedzeniu komunikat podaje szczegóły zamachu i zeznania sprawcy Constantinescu, który przyznał się, że **należy do rozwiązanej niedawno organizacji skrajno-prawicowej Żelaznej Gwardji i dodał, że zamach już od dawna był przygotowany.**

(Ciąg dalszy na str. 7-mej).

O czem piszą inni?..

„Pożyczka narodowa“ urzędników po obniżce pensji

W związku z „przeszeregowaniem“ urzędników i wynikającą stąd obniżką płac urzędniczych, wysuwa się w tych kołach myśl, że — należałoby skutkiem tego obniżyć wysokość subskrypcyj na „pożyczkę narodową“, zgłoszonych przez urzędników.

„W chwili — pisze „Wieczór Warszawski“ — przeprowadzenia reformy (płac) pozostanie jeszcze do zapłaty 7 rat, a zatem przeszło połowa zadeklarowanych sum. Przy 200-złotowej pensji, z której dotąd strącano miesięcznie na pożyczkę po 12 zł., przyjdzie obecnie jeszcze obniżka płacy, dochodząca do 14 zł., a średnio wynosząca 10 zł. W ten sposób efekt rozłożenia spłat pożyczki na dwa razy dłuższe raty zostanie całkowicie zniweczony, urzędnicy będą zmuszeni do nadzwyczajnych wysiłków oszczędnościowych w swych budżetach, a oprócz nich ucierpi także całe życie gospodarcze wskutek osłabienia konsumcji.

Dlatego też na jaknajżywsze poparcie zasługuje myśl poddania rewizji pierwotnych deklaracyj pożyczkowych i obniżenia zadeklarowanych sum u tych, którzy doznają zmniejszenia pensji, a podwyższenie ich u tych, których pobory będą zwiększone“.

Myśl jest niewątpliwie słuszna. Ale, czy możliwa do realizacji teraz, po zamknięciu subskrypcji?... Trzeba jednak przypomnieć, że w okresie subskrybowania pożyczki prasa sanacyjna „zapewniała“ urzędników, że obniżki pensyj nie będzie, i tem ich do subskrybowania zachęcała. Możeby teraz ta prasa uzupełniła urzędnikom pobory!

32 = 9.

Do prokuratora przy sądzie okręg. w Siedlcach wpłynęła skarga wyborców do rady gminnej w Sterdyni (okręg wyb. Nr. 3), że przewodniczący komisji nie dopuścił męża zaufania listy opozycyjnej Nr. 3 do udziału przy otwieraniu kopert z kartkami do głosowania, sam (!) te kartki wyjmował i sam (!) decydował o ich treści.

„W wyniku takiego obliczenia — pisze korespondent „Gazety Warszawskiej“ — przez przewodniczącego wypadko, że lista Nr. 1 otrzymała 54 głosów, lista Nr. 12 — 15 głosów, a lista Nr. 3 — 9 głosów, wobec czego liście tej nie przypada ani jeden mandat radnego“.

Wnoszący skargę wobec tego oświadczają:

„My niżej wszyscy podpisani, członkowie kolegjum wyborczego, oświadczamy, że złożyny przysięgę w kościele, iż głosowaliśmy na listę Nr. 3, a przewodniczący Dąbrowski, nie mając kotroli przy stole, podał fałszywy wynik głosowania“.

Następuje podpisów — 32! Zdaje się jednak, że 32, to nie 9!

Moralność „Dziejów grzechu“.

„Kurjer Bydgoski“ skwalifikował ostro moralną wartość „Dziejów Grzechu“ Żeromskiego, a to z okazji pojawienia się w Bydgoszczy przeróbki filmowej z tej powieści. Twierdził „Kurjer Bydgoski“, jakoby Żeromski napisał tę powieść na życzenie jakiegoś żyda, który mu za to dobrze zapłacił, i jakoby potem chciał ją z obiegu księgarskiego wycofać.

Są to bardzo wątpliwe twierdzenia. „Dzieje Grzechu“ — o ile się nie mylimy — wyszły naprzód w sławetnej „Nowej Reformie“ krakowskiej, piśmie wprawdzie żydofilskiem, ale nie żydowskiem; a potem dopiero w wydaniu książkowem. Nic nam również nie wiadomo o rzekomej chęci Żeromskiego wycofania powieści, a pewien ustęp z ostatniej powieści Żeromskiego „Przedwiośnie“ dowodziłby raczej czegoś przeciwnego... Natomiast rację przyznać należy „Kurjerowi Bydgoskiemu“, gdy stwierdza niemoralność „Dziejów Grzechu“... Uwagi „Kurjera Bydgoskiego“ podpisane pseudonimem: „Jastrzębiec“, spotkały się z brutalną odpowiedzią rządowej „Gazety Polskiej“, której próbkę przytaczamy dla przykładu.

„Czy taki gawron — bo nie jastrząb. — pisze organ rządu — nie zdaje sobie sprawy, czem jest ta brutalna napaść na nieżyjącego pisarza? Czy pomijając względy kulturalne, p. Jastrzębiec nie orjentuje się, że np. takie powiedzenie (Żeromski) „przysłużył się zbrodni“, mógłby właściwie siedzieć w kryminale i czyścić tam „kloaki“, którą tak delektuje się w swoich dyrdymałach recenzenckich; czy nie boi się wreszcie, że pierwszy lepszy literat choćby nie „podszczuty przez żydowskiego wydawcę“, darłby z wielką satysfakcją pasy z jego skóry lub krajał jego ptasie serce zardzewiałym kozikiem, ażby pi-szczało. Szkoda nam więcej śrutu na tego drapieżnika, chętniej dmuchnęlibyśmy na niego porządną dawką niezawodnego flitu“.

Trzeci projekt nowej konstytucji.

„Kurjer Lwowski“ donosi, że nie tylko p. Róg, ale i posłowie z B. B. pytali p. Cara, czy p. marsz. Piłsudski zna jego „tezy“ konstytucyjne. P. Car — pisze „Kurjer Lwowski“ —

„oświadczył, że narazie Piłsudski do tej sprawy się nie miesza i czeka na wyniki dyskusji w komisji, zapowiadając, że po ukończeniu dyskusji i zaznajomieniu się z jej wynikami zaprosi pp. Sławka i Cara i podyktuje im swoje tezy“.

Byłby to więc już trzeci projekt nowej konstytucji.

Przegląd religijny.

„GLEICHSCHALTUNG“ W N[...]CH objęła także — jak wiadomo — i ży[...]nie i jest obecnie w toku. Inaczej jednak rzecz jasna przeprowadzana jest w stosunku do katolików, inaczej — w stosunku do protestantów... Już przed paru tygodniami zwróciliśmy w „Głosie Narodu“ uwagę na montowaną obecnie organizację „Akcji Katolickiej“ w Niemczech. Rzecz jest ważna. Dowodzi bowiem, że hitlerowska „Gleichschaltung“ nie wdarła się w dziedzinę ściśle religijną, i że katolicyzm — przynajmniej narazie — ma pewną swobodę w zakresie swej religijno-społecznej organizacji, jaką jest „A. K.“ Przynajmniej na razie. Bo trudno przesądzać o przyszłości. To będzie zależeć w wysokim stopniu (poza wolą Hitlera) od ducha katolickiego w Niemczech. Że ten duch nie słabnie, świadczy m. in. potężne wrażenie kazań adwentowych kard. Faulhabera, który druzgocącej, a równocześnie rzeczowej krytyce poddał jedną z popularnych tendencyj w hitleryzmie, mianowicie dążność do zerwania ze Starym Testamentem, jako księgą świętą rzekomo tylko żydów. — Z ostatnich wydarzeń zanotować należy nominację biskupa z Hildesheimu, dr. Mikołaja Baresa, na biskupa Berlina. Następca bisk. Schreibera jest teologiem, który przez dłuższy czas był wychowawcą kleru, jako rektor seminarjum duchownego i profesor Nowego Testamentu w Trewirze; w r. 1928 został biskupem w Hildesheim. Daleki życiu politycznemu, pracował wyłącznie na polu ściśle kościelnem.

PROTESTANTYZM NIEMIECKI przechodzi ciężkie przesilenie wewnętrzne w tej chwili. Nie wytrzymał próby, jaką dla chrześcijańskich wyznań była rewolucja Hitlera. I rozłamał się od wewnątrz... Warto przytoczyć tu ważniejsze wydarzenia z tego procesu.

Protestantyzm niemiecki był właściwie od dość dawna przygotowany na poddanie się hitleryzmowi. Rolę tę spełniał m. in. jen. Ludendorff, wraz ze swoją żoną Matyldą. Skrajny antysemityzm, któremu to małżeństwo hołdowało, pchnął je ku pogańskiej religji starych Germanów. Wydawany przez nie miesięcznik Am heiligen Quell deutscher Kraft“ o charakterze skrajnie nacjonalistycznym zwalczał przez szereg lat po wojnie wszystko to, co się państwu Ludendorffom wydawało wrogiem rasie germańskiej, a więc — żydostwo i katolicyzm, i wszystkie „produkty“ tych dwóch wyznań, jak Pismo św., Chrystus i t. d. Walka Ludendorffa budziła zagranicą zdumienie i od-razę; w Niemczech jednak wychowywała nowy typ „religji“, jak się to teraz pokazuje. Nie pociągnęła wprawdzie mas do kultu Wotana, propagowanego przez Ludendorffów, doskonale je jednak przygotowała do przyjęcia hitleryzmu, jako nowej „reformacji“.

ROZŁAM WŚRÓD PROTESTANTÓW. — Jako wyraz hitlerowskiego „chrześcijaństwa“ powstał związek „Niemieckich Chrześcijan“, na którego czele stanął Dr. Hossenfelder, „biskup“ (oczywiście bez żadnych święceń) Brandenburgji. Hasłem związku było: „Kościół dla niemieckiego narodu“, a ideologją rasizm i skrajny nacjonalizm. Związek żądał ustanowienia „biskupa Rzeszy“, któryby kierował zjednoczonemi w jedno wyznanie sektami protestanckiemi. Rozpisano wybory. Wybrany został pastor Bodelschwingh, nie mający nic wspólnego z hitleryzmem. Oczywiście zmuszono go do ustąpienia. Drugie z kolei wybory skończyły się wyborem pastora wojskowego, Dr. Müllera, zaufanego i przyjaciela Hitlera. Müller nie ma podobno za sobą mas, ale ma poparcie rządu.

Nie na tem jednak kończy się chaos w protestanckim obozie. Sięga on głęboko w dziedzinę wiary... Odbyło się niedawno w berlińskim „Sportpalast“ masowe zebranie skrajnie nacjonalistycznych protestantów. Referat wygłosił dr. Krause, profesor. W duchu Ludendorffa zaatakował on już nie tylko Stary Testament, ale i Nowy, w szczególności św. Pawła Apostoła, za to, że uczy, iż wobec Boga niema „ani żyda, ani Greczyna“. W kołach wierzących protestantów powstał hałas. Müller, chcąc uniknąć zgorszenia, widział się zmuszonym zdezawuować Krausego.

W parze z tem rozłamywaniem się protestantyzmu od wewnątrz postępuje zanik jego wpływów, jako wyznania. Charakterystycznym objawem z tej dziedziny jest rozwiązanie kulturalno-oświatowego „Zw. młodzieży ewangelickiej“ przez „biskupa Rzeszy“ i wcielenie tej młodzieży do organizacji hitlerowskiej bezpośrednio. Rozwiązanie nastąpiło na rozkaz rządu, a Müller doniósł o swem zarządzeniu Hitlerowi telegraficznie...

Innem jest stanowisko katolicyzmu. Toczą się między rządem i Episkopatem katolickim rokowania o wykonanie tych postanowień konkordatu, które katolickim organizacjom (także katolickiej młodzieży) gwarantują swobodę w ramach „Akcji Katolickiej“. **Pejot.**

Najważniejsze wydarzenia w r. 1933.

STYCZEŃ.

3. Japończycy walczą z Chińczykami o Szanhaiwan.
4. Pożar okrętu „Atlantique“.
9. Bomby na ulicach Madrytu. Rozruchy anarchistyczne.
12. Dyskusja w komisji oświatowej Sejmu nad ustawą akademicką.
21. Prof. Kutrzeba i prof. Kostanecki bronią wolności nauki w komisji oświatowej.
24. Początek 70-tej sesji Rady Ligi Narodów.
27. Ekspose min. Zawadzkiego. Upadek rządu P. Boncoura.
28. Dymisja rządu gen. Schleichera.
29. Berent otrzymuje państwową nagrodę literacką.
30. Hitler utworzył rząd.
31. Daladier premjerem.

LUTY.

7. Wznowienie procesu brzeskiego.
9. Ustawa kartelowa wniesiona do Sejmu.
10. Olbrzymia eksplozja w Neunkirchen.
11. Wyrok w procesie brzeskim. Antypolski wywiad Hitlera w „Sunday Express“ wywołuje oburzenie w Polsce.
12. Obchody rocznicy koronacji Piusa XI.
15. Ekspose min. Becka. Zamach na Roosevelta w Miami.
16. Rozruchy w Bukareszcie. 2.000 aresztowań.
18. Deklaracja stronnictw opozycyjnych przeciw nowej ustawie samorządowej.
20. Mowa p. min. Jędrzejewicza w Sejmie o ustawie akademickiej.
21. Liga Narodów potępia postępowanie Japonji.
24. Początek ruchu strajkowego w szkołach wyższych.
27. Pożar Reichstagu. Hitler zapowiada represje przeciw komunistom.

MARZEC.

5. Hitler zdobywa 44 proc. głosów w wyborach.
6. Wzmocnienie załogi Westerplatte. Ostry konflikt z Gdańskiem.
11. Barbarzyńskie gwałty w Niemczech.
13. Skarga kasacyjna w procesie brzeskim. Głodówka w kopalni „Klimontów“.
14. Załagodzenie sporu o Westerplatte.
15. Parlament wiedeński nie może obradować. Rozruchy antyżydowskie w pow. żywieckim.
16. Anglja ogłasza swój plan rozbrojeniowy.
21. Otwarcie Reichstagu.
23. Strajk w Łodzi.
28. Rozwiązanie O. W. P. w całym kraju.
29. Zamknięcie sesji Sejmu.
31. Rok budżetowy 1932/33 zamknięty deficytem w wysokości 312 milj. złotych.

KWIECIEŃ.

1. Inauguracja Roku Świętego.
3. Katastrofa sterowca „Akron“.
10. Goering i Papen w Rzymie.
13. Volkstag gdański rozwiązuje się.
17. Pułk. Kaliński ministrem poczt.
18. Skazanie inżynierów angielskich w Rosji. Przywóz towarów sowieckich do Anglji zakazany.
20. Spadek dolara.
29. Skazanie przywódcy Chorwatów Maczka.
30. Uroczystości w Wierzchosławicach. Mowa Dollfussa przeciw Anschlussowi.

MAJ.

2. Poseł Wysocki u Hitlera.
8. Prof. Mościcki ponownie wybra[ny] Prezydentem. Skarżyński przeleciał Atlantyk.
9. Sąd Najwyższy kasuje wyrok w procesie brzeskim.
10. P. Jędrzejewicz premjerem.
20. Japończycy pod Pekinem.
28. Zwycięstwo hitlerowców w Gdań[sku].
29. Ruszczewski skazany na 6 lat.

CZERWIEC.

1. Mowa p. premjera w klubie B. B.
4. Działacze socjalistyczni niem[ieccy] przenoszą się zagranicę.
5. Rozruchy w środkowej Małopolsce.
12. Otwarcie światowej konferencji gospodarczej w Londynie. Zamachy hitlerowskie w Austrji.
15. Stany Zjednoczone otrzymały ty[lko] 8 proc. na poczet raty długu.
21. Hitler rozwiązuje bojówki Hugenberga.
22. Krwawe zajścia w Grodzisku.

LIPIEC.

3. Anglja i Rosja kończą walkę gospodarczą. P. Rauschning w Warszawie.
7. Pożyczka elektryfikacyjna podpisana.
13. Wznowienie procesu brzeskiego.
15. Podpisanie paktu 4-ch w Rzymie. Eskadra gen. Balbo w Rzymie.
19. Wyrok w procesie brzeskim.
20. Konkordat Niemiec ze Stolicą Apostolską.

SIERPIEŃ.

3. Skazanie 30 osób w Wadowicach za rozruchy antyżydowskie.
6. Mowa pułk. Sławka na zjeździe legjonistów.
8. Rewolucja na Kubie.
9. Eskadra gen. Balbo w Portugalji.
21. Otwarcie kongresu historyków w Warszawie. Kongres sjonistyczny w Pradze.
28. Stany Zjednoczone zwiększają flotę wojenną.
30. Austrja wzmacnia garnizony w Tyrolu. Kongres hitlerowców w Norymberdze.

WRZESIEŃ.

6. Dekret o pożyczce narodowej.
8. Zgon króla Iraku Faisala.
12. Uroczystości w Wiedniu.
13. Min. Cot lądujący we Lwowie, jadąc do Rosji.
21. Początek procesu Lubbego.
22. Min. Beck w Paryżu. P. Premjer Jędrzejewicz w Gdańsku.
25. Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.
26. Zniesienie 56 katedr uniwersyteckich. Wyrok w procesie Jajki i Drewińskiego.

PAŹDZIERNIK.

3. Zamach na Dollfussa w Wiedniu.
5. Ostateczny wyrok w procesie brzeskim.
6. Skazanie morderców Hołówki.
9. Min. Titulescu w Warszawie.
12. Wyrok w procesie o zajścia w Kozodrzy.
14. Niemcy występują z Ligi Narodów. Rozwiązanie Reichstagu.
20. Skazanie 32 chłopów w Rzeszowie.
21. Zamach w konsulacie sowieckim we Lwowie.
23. Skazanie 37 chłopów za zajścia w Grodzisku.
24. Upadek rządu Daladiera.
26. Sarraut utworzył rząd. Zamknięcie Uniw. Warsz.
27. Utworzenie Akademji Literatury.

LISTOPAD.

3. Otwarcie sesji Sejmu.
6. Odroczenie sesji Sejmu.
10. Porozumienie Roosevelta z Litwinowem.
12. Wybory w Niemczech. Wybrano tylko hitlerowców.
15. Programowa mowa Mussoliniego o kryzysie.
17. Stany Zjednoczone uznają Sowiety.
19. Zwycięstwo wyborcze prawicy w Hiszpanji.
23. Upadek rządu Sarrauta. Otwarcie Uniw. Warsz.
26. Wybory w miastach Wielkopolski i Pomorza.
27. Chautemps utworzył rząd.

GRUDZIEŃ.

1. Pięciu b. więźniów brzeskich w Czechosłowacji.
3. Wybory uzupełniające w Hiszpanji.
6. Mowa p. Jędrzejewicza na posiedzeniu Rady Pedagogicznej.
8. Poświęcenie portu w Gdyni.
10. Wybory samorządowe w Małopolsce.
11. Rewolta anarchistyczna w Hiszpanji.
14. B. B. ogłasza 3-ci projekt konstytucyjny.
23. Wyrok w procesie o pożar Reichstagu. Katastrofa kolejowa w Lagny.
28. Rozporządzenia o zaszeregowaniu urzędników.

Na ziemiach Rzplitej.

Nieuzasadnione pretensje sekciarzy.

Organ protestantów „Głos Ewangelicki“ z dn. 24 bm. występuje stanowczo przeciwko uroszczeniom różnych sekt, działających na terenie Polski. Sekty te żądają uznania ich przez Państwo i zawarcia z niemi specjalnej umowy. „Trzeba być objektywnym — pisze „Głos Ewangelicki“ — i zadać sobie trochę trudu wniknięcia w położenie Rządu polskiego, który **ma do czynienia jeżeli nie co miesiąc, to co parę miesięcy z całym szeregiem nowo powstających sekt i organizacyj religijnych.** Wszak i w t. zw. Kościele Narodowym niema jedności i rzadkto kto orjentuje się w tem, jakie podobieństwa i różnice zachodzą między wyznawcami nauki **Hodura, a Farona, Huszny, a Filarskiego, Piechocińskiego** i t. d. i t. d. — **Wszyscy są odrębnemi organizacjami i jednocześnie wszyscy ogłaszają swoją naukę za jedyną naukę „Kościoła Polskiego Narodowego“.** „Jak wszystkie te związki religijne można traktować poważnie, jeżeli wśród nich większość jest takich, co **powstają i likwidują się w przeciągu bardzo nieraz krótkiego okresu czasu.** Wiemy, że ze wszystkich — Polski Narodowy Kościół katolicki z Hodurem na czele jest poważną organizacją w Ameryce Płn. Ale w Polsce nie jest on utrwalony i ustalony. Dotychczas cała praca jego pionierów w Polsce ograniczała się do zwalczania rzymsko-katolickiego kościoła. Pozytywnej pracy nie mogliśmy zauważyć. Dlatego w jego łonie było takie rozbicie, rywalizacja i wzajemne szkalowanie się duchowieństwa i upadek“.

Dla najbiedniejszych i bezdomnych.

Bracia Albertyni **w Częstochowie,** opiekujący się domem noclegowym dla mężczyzn, urządzili wieczerzę wigilijną dla bezdomnych. Na uroczystość wigilijną przybył ks. biskup dr. Kubina, który przełamał się opłatkiem z bezrobotnymi, życząc im by jaknajrychlej otrzymali pracę i mieli swoje izby. W **Łodzi** katolicki komitet niesienia pomocy najbiedniejszym „Caritas“ zorganizował tradycyjny „opłatek“ dla bezdomnych i biednych. Członkowie komitetu zwiedzili „baraki dla eksmitowanych“, obdarzając najbiedniejszych odzieżą, obuwiem oraz żywnością. Również w domu noclegowym urządzono „Gwiazdkę“, gdzie obdarzono bezdomnych w liczbie przeszło 500 świątecznemi upominkami.

Wyrok na Łabędziewiczu wykonany.

W piątek wieczór nadeszła z Warszawy do prokuratury w Poznaniu odpowiedź o odrzuceniu przez Pana Prezydenta R. P. prośby o ułaskawienie skazanego przez sąd doraźny na karę śmierci Kazimierza Łabędziewicza, wobec czego **o godzinie 23.10 wyrok został wykonany** na dziedzińcu więzienia w Poznaniu.

Aresztowanie we Lwowie fałszerzy pieniędzy.

Od dłuższego czasu specjalnie na terenie lwowskim krążyły **fałszywe 5-cio i 10-cio złotówki.** Wdrożone przez policję dochodzenia uwieńczone zostały pozytywnym rezultatem. Niezależnie od nakrycia konkurencji mennicy państwowej w mieszkaniu niejakiego **Dydziuka,** organa policji śledczej dokonały dalszych aresztowań. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono szereg narzędzi **oraz gipsowe formy, świadczące o tem, że robota fałszerzy była w pełnym toku.**

OBŁAWA NA FRYZJERÓW W PRZEMYŚLU. Doszło już w Przemyślu do tego, że **żydowscy fryzjerzy całkiem jawnie golili w niedzielę i święta,** nic sobie nie robiąc z obowiązujących zakazów. Dotąd im to uchodziło. Zdarzyło się jednak, że starosta Remiszewski bawi na urlopie. Ubiegłej niedzieli jego zastępca mgr. Sawenda przybrawszy sobie asystę policyjną, urządził na żydowskich fryzjerów, łamiących katolickie święta „obławę“. Skutek był nadzwyczajny. Spisano przeszło trzydzieści protokołów.

Sherlock Holmes pracuje.

Wiedeńskim Sherlockiem Holmesem jest **radca policji wiedeńskiej,** dr. Fr. Ksawery **Vetters.** Z wyglądu jowialny burżuj, zażywny, trochę nawet otyły, zawsze uśmiechnięty, z papierosem w ustach — dr. Vetters nie przypomina niczem zewnętrznie spopularyzowanej przez rysowników figury detektywa. Ot, przeciętny bywalec kawiarniany — pomyśli sobie każdy, czyje spojrzenie ogarnie postać radcy. A tymczasem...

Pod Semmeringiem w lecie koszą żniwiarze żyto. Wtem wśród kłosów natrafiają na rozrzucone w nieładzie części szkieletu bez głowy. Dr. Vetters przy udziale lekarzy bada złożony do kupy szkielet. Szkielet jest męski, obojczyk prawy nosi ślady dwukrotnego złamania. Po kilku dniach szczegółowych wywiadów i badań zostaje aresztowana niejaka Mikszowska. Jej mąż, blacharz i dekarz, wywędrował podobno rok temu. Po długiej rozmowie, która toczyła się przy szklance kawy, dr. Vetters wydostaje od Mikszowskiej zeznanie, iż to ona zabiła męża, aby pozbyć się tyrana.

W Meidling zamordowano jubilera Adlera. Zabójców było dwóch, zbrodnię popełniono przy pomocy żelaznego łomu, a ofiarę ograbiono. Ślady zbrodni zostały zatarte tak dobrze, iż śledztwo narazie utknęło. Po kilku tygodniach wykryto w państwowej drukarni w Rzymie kradzież formularzy czekowych. Trzy miljony lirów szkody wyrządził złoczyńca, o którym wiedziano tylko tyle, że na nosie ma bliznę w formie krzyżyka. Sprawca kradzieży, Luigi Marchetti, zostaje aresztowany w jakiś czas potem dzięki wysiłkom dra Vettersa, który w dalszym ciągu, na podstawie zdobytych przez siebie dowodów, poznaje w przestępcy jednego ze sprawców zbrodni popełnionej na jubilerze Adlerze.

Miss Kemp. bogata Amerykanka. zajmuje piękny apartament w hotelu Crillon w Paryżu. Miss Kemp zostaje otruta w tajemniczy sposób, a jednocześnie ginie jej bižuterja wartości kilku tysięcy dolarów. Dr. Vetters poddaje badaniu chemicznemu filiżankę, z której piła herbatę miss Kemp, analiza wykazuje ślady weronalu. Po nitce do kłębka idąc, odnajduje dr. Vetters sprawcę w osobie Węgra. Andrzeja Farago. Farago wymyka się po pościgu w hotelu przez okno. Pościg trwa i prowadzi ścigających aż... na Kubę, gdzie się schronił Farago i jego kompani.

Takich i im podobnych przygód ma dr. Vetters niemało i im to zawdzięcza on swoją sławę i reputację Sherlocka Holmesa wiedeńskiego.

K.

Z POWROTEM NA ŁONO KOŚCIOŁA. — Wśród członków sekty starokatolickiej w Katowicach doszło do gorszących zajść (kradzież przyborów kościelnych i awantury). Skutkiem tego kierownik tej sekty, były duchowny rzymsko-katol. **ks. Jan Teper** zgłosił do Kurji biskupiej w Katowicach powrót do Kościoła.

15 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA KOLPORTAŻ ULOTEK. Sąd Okręgowy we Lwowie skazał niejakiego **Iwana Klimowa, agitatora O. U. N., na 15 miesięcy więzienia za kolportaż ulotek w powiecie sokalskim.** Zatrzymany Klimow **proponował wywiadowcy policyjnemu za tuszowanie sprawy za cenę 1.000 zł.,** wobec czego odpowiadał on również za usiłowanie przekupienia urzędnika.

TRAGICZNY KAJAK. Przed Sądem Okręgowym zasiadła **Apolonja Kupść, która wynajęła kajak 14-letniemu chłopcu, synowi płk. Bobeckiego.** Chłopiec, który nie umiał pływać, utonął. Ze względu na to jednak, że eksperci **ze Związku Kajakowców** oraz policjanci Komisarjatu Rzecznego zeznali, że **z wyglądu zwłok chłopiec był dobrze** rozwinięty i **mógł uchodzić za dorosłego mężczyznę,** sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Z całego świata.

Gandhi wywołuje mimowoli rozruchy.

Jak donoszą z Bombaju, propagandowa podróż Gandhiego po kraju stała się przyczyną licznych rozruchów, wywołanych przez jego nader gorliwych zwolenników. Między innemi **w Madrasie na spotkanie Gandhiego wyszło około 200.000 osób,** wśród których znajdowało się dużo kobiet z małemi dziećmi na rękach. Chcąc dostać się do estrady, z której miał przemawiać Gandhi i życząc sobie, aby Mahatma dotknął ich dzieci, kobiety te spowodowały powszechne zamieszanie, podczas którego liczne kobiety zostały podeptane i nawet zaduszone na śmierć.

Kontyngenty uniwersyteckie w Niemczech

Tylko 15.000 abiturjentów dopuszczonych do studjów.

W Niemczech ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych ograniczające do 15.000 liczbę abiturjentów, którzy mogą być dopuszczeni w 1934 r. do studjów w wyższych zakładach naukowych. Według komunikatu urzędowego, zezwolenie na wyższe studja uzyskać mogą **tylko ci kandydaci, którzy odpowiadać będą szczególnym wymaganiom w zakresie dojrzałości duchowej i fizycznej, charakteru oraz przekonań narodowych.** Z ogólnej cyfry dopuszczonych do studjów abiturjentów otrzymają kraje związkowe ściśle ustalone kontyngenty, m. in. Prusy 8.984, Bawarja 1.670, Saksonja 1.339, Wuertembergja 611, Badenja 574, Hamburg 398. Liczbę niedopuszczonych abiturjentów i abiturjentek obliczają na około 23.000 osób.

Zarządzenie motywowane jest **koniecznością przeciwdziałania przepełnieniu uniwersytetów oraz innych wyższych zakładów** naukowych w Niemczech. W latach następnych **nastąpi dalsze stopniowe ograniczenie przewidzianego kontyngentu zezwoleń** na kontynuowanie wyższych studjów.

Książe Wilhelm szwedzki sprzedawcą książek.

Celem powiększenia sprzedaży książek i zainteresowania publiczności piśmiennictwem, oraz celem niesienia pomocy biednym pisarzom, rozpoczął książę szwedzki Wilhelm osobistą sprzedaż książek **w jednej z największych księgarń Stockholmu.** Książę, który jest sam znanym pisarzem, okazał się znakomitym sprzedawcą, zachęcając licznych nabywców do kupna i bawiąc ich wesołemi żartami. Największą siłą atrakcyjną dla kupujących była osobista dedykacja księcia, którą opatrywał swe własne dzieła, poświęcone podróży do Afryki.

Surowy wyrok na dyrektorów-bankrutów

Przed sądem w Bremie ogłoszony został wyrok w sensacyjnym procesie, toczącym się od szeregu miesięcy przeciwko braciom Lahuser, b. dyrektorom największego w Europie **niemieckiego koncernu** włókienniczego „Nord-Wolle“, którego bankructwo w lecie 1931 r. spowodowało załamanie się głównego banku niemieckiego „Darmstädter und Nazionalbanku“, stanowiące wstęp do ówczesnej katastrofy finansowej banków niemieckich. Pasywa „Nord-Wolle“ dochodzą do 250.000.000 marek. Sąd uznał obu oskarżonych za winnych fałszerstwa ksiąg oraz sprzeniewierzeń i skazał **Karola Lahusena na 5 lat więzienia oraz 50.000 marek grzywny, zaś brata Heinza na 2 lata 9 miesięcy więzienia oraz 20.000 marek grzywny.**

Oszukańcza transakcja z 20 beczkami złota.

Władze śledcze w Warszawie otrzymały zawiadomienie z Paryża o zlikwidowaniu wielkiej bandy oszustów, która przed rokiem dokonała miljonowego oszustwa, między innemi na szkodę trzech warszawskich jubilerów. Do Antwerpji wyjechało przed rokiem trzech jubilerów z Warszawy celem zakupienia brylantów. W Antwerpji zaproponowano im **niezwykle intratną transakcję nabycia transportu złota — 20 beczek,** pochodzącego z sowieckiego **okrętu.** Wraz z grupą miejscowych jubilerów **dobito targu, wpłacając na złoto 5 miljonów franków.** Kiedy przystąpiono do podziału, **okazało się, że pod warstwą złota znajdowała się miedź.** Dopiero obecnie udało się policji francuskiej niezwykle zuchwałych aferzystów aresztować. Wśród aresztowanych jest **jeden warszawianin,** który pośredniczył w transakcji. Mieszkał on w Nicei, gdzie w wytwornym pałacyku prowadził pensjonat.

ZWŁOKI ŁUNACZARSKIEGO W PARYŻU. Zwłoki zmarłego przed paru dniami komisarza sowieckiego Łunaczarskiego sprowadzone zostały z Mentony do Paryża. Trumna, pokryta czerwonym sztandarem została wystawiona na widok publiczny w ambasadzie sowieckiej. Po świętach noworocznych zwłoki Łunaczarskiego przewiezione zostaną do Moskwy, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

KOBIECE WOJSKO. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki postanowił zorganizować **12 bataljonów w składzie 21 tys. żołnierzy werbowanych** wyłącznie wśród kobiet.

NIEZWYKŁE ZJAWISKA PIORUNU. W okolicy Johannesburga w południowej Afryce **uderzył piorun, który zabił na miejscu czterech krajowców, czterech poraził tak, że pozostają bez czucia, jak również poraził kilka zwierząt,** znajdujących się w pobliżu. Błyskawica była **tak silna i tak rozgałęziona,** iż podobnego zjawiska jeszcze tu nie oglądano.

DWA WĘŻE MORSKIE W SZKOCJI. Dzienniki londyńskie donoszą, w związku z pojawieniem się potwora morskiego w jeziorze Loch Ness, iż ostatnio dokonano nad jeziorem ciekawych obserwacji, z których wynikać ma rzekomo niezbicie, iż w jeziorze znajdują się dwa potwory. Zaobserwowano je bowiem o jednej i tej samej godzinie w 2-ch miejscach, oddalonych od siebie o 40 kilometrów. Napływ ciekawych wzrasta z każdym dniem.

Sport.

Gdzie pojadą nasi narciarze.

Projekty międzynarodowe, jeśli chodzi o starty naszych narciarzy zagranicą w b. sezonie, przedstawiają się następująco:

Mistrzostwa Czechosłowacji w Bańskiej Bystrzycy w dn. 28 stycznia — 4 lutego.

Mistrzostwa Europy w Solfetea (Szwecja), mistrzostwa zjazdowe w St. Moritz, mistrzostwa Tatr w Westerowie, mistrzostwa Jugosławji, Rumunji, Austrji i Węgier.

AUSTRALJA—ANGLJA 8 : 4.

Międzypaństwowy mecz tenisowy Australja—Anglja zakończył się zwycięstwem Australijczyków 8:4. W zespole Australji nie startował Crawford.

WPŁAW PRZEZ LODOWATO ZIMNĄ SEKWANĘ.

W czasie świąt odbył się w Paryżu doroczny bieg pływacki „wpław przez Sekwanę" o nagrodę Bożego Narodzenia.

Warunki biegu były bardzo ciężkie z powodu lodowato zimnej wody. Na starcie stanęło 25 zawodników. Zwyciężył po raz drugi zkolei znany francuski pływak, rekordzista świata, Jacques Cartonnet, w czasie 3:09 sek. Trasa wynosiła około 250 mtr.

NUVOLARI ARTYSTĄ FILMOWYM.

Nuvolari, słynny automobilista włoski, zaproszony został do Hollywood, gdzie nakręcać będzie film.

Rok 1934



Gdy dzwony zegarów wieżowych wybiją północ, wkroczymy w rok 1934 pełni nadziei, że może będzie on lepszy od roku ubiegłego. Rok 1933 zostawia w spadku swemu dziedzicowi do rozwiązania wiele trudnych i niesłychanie doniosłych zagadnień w dziedzinie polityki międzynarodowej oraz w dziedzinie spraw gospodarczych.

Prace nad meljoracją Polesia.

W grudniowej „Przyrodzie i Technice" czytamy notatkę, przedstawiającą postęp prac przy meljoracji Polesia. W Brześciu nad Bugiem czynne jest od r. 1928 Państwowe Biuro Meljoracji Polesia, którego zadaniem jest **opracowanie ogólnego projektu i kosztorysu meljoracji, tudzież przygotowanie planu sfinansowania meljoracji Polesia.**

Projekt ma objąć meljorację sztucznych i naturalnych dróg żeglowych i spławnych oraz kanałów meljoracyjnych. Nie będą objęte projektem szczegółowe meljoracje rolnicze, będzie jednak wszędzie stworzona możliwość wykonania takich meljoracyj. W tym celu kanały odwadniające projektuje się na bagnach w odstępach nie mniejszych niż 4 do 5 km. **Podnieść jednak należy, że już samo wykonanie regulacji rzek, tudzież podstawowych meljoracyj wywrze duży wpływ na kultury rolne.** Obniży się falę wielkich wód na rzekach i przyspieszy ich odpływ. Przez to uchroni się wielkie obszary gruntów od zalewu i przedłuży okres wegetacyjny na łąkach w dolinach.

MELJORACJA POLESIA JEST RZECZĄ PILNĄ.

bo stan zabagnienia pogarsza się, w rezultacie czego chłopi karczują lasy, by uzyskać nowe tereny dla uprawy. Koszty oblicza Biuro w przybliżeniu na 450.000.000 zł. łącznie z kosztami meljoracyjnemi rolniczemi. Samą meljorację, t. j. przeprowadzenie głównych kanałów osuszających i regulację rzek dla celów meljoracyj oblicza się na około **100 miljonów zł.** Projekt definitywny ma wskutek zmniejszenia kredytów być gotowym dopiero na 1 kwietnia 1935 r. **Obejmie on 55.000 km. kwadr., w tem ponad 20.000 km. kwadr. błot i nieużytków, które dostarczą prawie tyleż ziemi ornej. Pozwoli to powiększyć ludność tego obszaru o przeszło miljon głów.**

Dla celów projektu przeprowadzono następujące prace:

1) precyzyjną niwelację około 120.000 km. rzek oraz zdjęcie 2.700 km. rzek łącznie z 2 km. pasem zapomocą aerofotogrammetrji, 2) studja hydrograficzne, 3) rolniczo-torfowe, połączone ze zdjęciem gleb i torfów, 4) zdjęcia geologiczne, 5) badania rybackie. Nadto wydano 7 zeszytów „Prac Meljoracji Polesia" z monografjami współpracowników.

Prócz części technicznej będzie projekt zawierał trzy mapy: gleb, torfów i geologiczną w podziałce 1 : 300.000. Będzie on przewidywał m. i.

przełożenie kanału Ogińskiego,

zbudowanego nie w najznaczniejszem obniżeniu działu wodnego Jasiołda-Szczara, na zachód, nad Żehulankę, której bagna wyznaczają to obniżenie. **Podobnie zmieniona będzie trasa kanału Królewskiego,** a mianowicie będzie on przedłużony na południe od Muchawca aż do Kobrynia. Przewiduje się dalej **budowę kanału żeglugowego z Klesowa, znanego z granitowych kamieniołomów, do Pińska, celem potanienia kosztów transportu tego cennego budulca dla Warszawy.** Zmienione będą biegi niektórych rzek, m. i. Jasiołdy i Prypeci. Pierwsza np. omijać ma jezioro Sporowskie, Prypeć zaś i Styr toczyć będą wszystkie wody na Pińsk, puszczając starem korytem tylko nadmiar wód powodziowych.

TRUDNOŚCI NA POGRANICZU.

Pewne trudności nasuwa pogranicze sowieckie. **Regulacja bowiem dolnej części Prypeci wymaga także regulacji jej po stronie białoruskiej.** Ponieważ zaś niewiadomo, czy współpraca ta dojdzie do skutku, nie liczy się projekt z meljoracją wschodniej części województwa, tem bardziej, że obszar między Horyniem a granicą t. zw. bagno Hało, zajęty jest przeważnie przez torfowiska wyżynne, które najmniej nadają się do meljoracji. **Stąd też przewiduje się stworzenie olbrzymiego rezerwatu bagiennego łącznie ze znaną puszczą olchową nad Lwą na obszarze około 800 km. kwadr.**

Wrażenia z kilku dni i wieczorów grudniowych w Warszawie.

(I). Zacznę od „wieczorów", spędzonych przeważnie w teatrach... Jest ich w stolicy około piętnaście, w tem dramatycznych jedenaście, jedna opera i jeszcze dwa lub trzy teatry muzyczne, służące operetce i innym rodzajom, związanym z muzyką. Skończyła się natomiast — prawie zupełnie i może na zawsze — supremacja rewji i kabaretu w zakresie przyjemności widowiskowej, która trwała tu przez kilka lat poprzednich. Teatr istotny, służący prawdziwej sztuce dramatycznej, chociażby się tej „sztuki" nie pisało przez duże S, wrócił do dawniejszej swojej roli w kulturalnem życiu stolicy. W stosunku do ogólnej liczby ludności, która wzniosła się poważnie ponad miljon, nie byłoby w Warszawie za dużo teatrów, ale, jak na czasy powszechnego kryzysu i w uwzględnieniu faktu, że tylko drobną część mieszkańców miasta można zaliczyć do publiczności teatralnej, podczas kiedy ogromne rzesze nigdy w życiu nie przekroczyły i nigdy nie przekroczą progów świątyń sztuki dramatycznej, musi się dojść do wniosku, że jest o kilka za wiele.

Na czele tego rozległego frontu kroczą trzy sceny, mieszczące się w budynkach miejskich i w znacznym stopniu pozostające pod patronatem Miasta, z którego ramienia kieruje niemi, jako odpowiedzialny osobiście dyrektor, Stefan Krzywoszewski. Są to: Teatr Narodowy, Teatr Nowy (w Salach redutowych, kolebce „Reduty") i Teatr Letni (w drewnianym budynku w Ogrodzie Saskim). Dotychczasowe teatry Szyfmanowskie: Teatr Polski i Teatr Mały (w gmachu Filharmonji), przeszły w bieżącym sezonie pod opiekę Towarzystwa Krzewienia Kultury teatralnej w Polsce. Dyrekcję tych scen stanowią Arnold Szyfman i Juljusz Kaden-Bandrowski.

Sześć innych teatrów dramatycznych, które dzisiaj są czynne, należy do bardziej już efemerycznych zjawisk w tej dziedzinie. Byt ich, uzależniony od inicjatywy prywatnej, niema stałych podstaw. Nie można przewidzieć jak długo w jakimś lokalu będzie istniał jakiś tak lub inaczej nazywający się teatr. W chwili obecnej obowiązują następujące nazwy: Ateneum, Teatr Kameralny, Nowa Komedja, Teatr popularny, Teatr Rozmaitości i Studjum teatralne. Być może, że w sezonie najbliższym nazwy te nie będą już więcej aktualne, ulegając zmianie na inne lub przesunięciu.

Specjalnością Warszawy, przejętą zresztą z Paryża, stały się w czasach ostatnich teatry wybitnych aktorów, tworzone pod kątem osobistego interesu artystycznego. Wyobrażam sobie, że w duszy aktora, który potrafił otworzyć sobie w Warszawie własny teatr — choćby z niemałym ryzykiem, choćby w walce z trudnościami — może niepodzielnie panować, poczucie słów „mój teatr", wywołuje większą i głębszą radość, od tych samych słów, wymawianych przez mianowanego na stanowisko dyrektora teatru literata, większą dumę od powiedzenia Ludwika XIV. „publiczność to ja", którem jeszcze Tadeusz Pawlikowski narkotyzował się do wytrwania na krakowskim swoim posterunku dyrektora-mecenasa. Po Sarze Bernhard i pani Rejane mówią tak dzisiaj w Warszawie: Karol Adwentowicz w Teatrze Kameralnym i Stefan Jaracz w Nowej Komedji.

Przypadkowemu zbiegowi okoliczności mam do zawdzięczenia, że pierwszy wieczór spędziłem na pra-premjerze najnowszej komedji Antoniego Słonimskiego p. t. Rodzina — w Nowej Komedji. Teatr Jaracza mieści się w podziemiu dawnej panoramy przy ulicy Karowej. Dotychczas budynek ten nie miał jakoś szczęścia do imprez teatralnych. Tuż po wojnie wnosił do niego Ludwik Heller część swoich amerykańskich planów pod nazwą Teatrów stołecznych, ale bardzo rychło musiał zrezygnować zarówno z planów jak z budynku. W zeszłym roku Z. A. S. P. pragnął w górnej części budynku stworzyć placówkę teatralną w wielkim stylu. Doprowadzono wprawdzie do inauguracji sceny wystawieniem „Krakowiaków i Górali" w inscenizacji Zygmunta Nowakowskiego — wśród utyskiwania widzów na panujące w sali zimno — lecz — po wydaniu krociowych wkładów — musiano ustąpić z placu boju, na który wkroczyła rewja „Rex".

Jaracz podzielił się — przynajmniej na oko — panowaniem w Nowej Komedji z Marją Modzelewską i Marjanem Hemarem. Nazwiska ich widnieją obok jego pod firmą nowego teatru. Teatrzyk robi bardzo sympatyczne wrażenie. Zaciszność i dobry smak, z jakim urządzono foyer, przypomina" nastrój, panujący w dzisiejszym Josefstadt-teatrze w Wiedniu. Starowłoskie mebelki, które tu ustawiono, o kilka zaledwie kroków od mało efektownego wejścia, stanowią prawdziwą niespodziankę.

Jaracz, Modzelowska, Hemar i może także jakiś tajemniczy „genius loci", teraz dopiero wytworzony, wszystko to razem wzięte — stało się atrakcją dla publiczności, która nauczyła się chodzić do unikanego dawniej gmachu. Pierwsza, wystawiona tu sztuka, komedja Hemara „Firma" utrzymywała się na afiszu przez dwa i pół miesiąca. W przedświątecznym tygodniu zluzowała ją „Rodzina" Antoniego Słonimskiego. Nowa komedja autora „Wieży Babel" — „Murzyna warszawskiego" i „Lekarza bezdomnego" tchnie aktualnością podobnie jak jego kroniki tygodniowe, ogłaszane w Wiadomościach literackich. Ma ona z niemi wspólny mianownik w bezwzględności atakowania szeregu przewodnich haseł i pojęć, któremi kierują się w dobie obecnej społeczeństwa europejskie na drodze ku zupełnemu zdziczeniu. Słonimski, zaprawiony w tworzeniu paradoksalnych sytuacyj przykładem Shaw'a, nie dbający o skonstruowanie jakiejś konwencjonalnej akcji erotycznej, splątane tuzinkowemi kolizjami, przedstawił całą absurdalność życia części ludzkości — na odcinku środkowowschodniej Europy — na tle, absurdalnego także, ogniska rodzinnego pana Tomasza Lekcickiego w Lekcicach. Głęboki pessymizm Słonimskiego, wynikający z przyjrzenia się podstawom moralnym polityki i organizacji społeczeństw europejskich wyładował się tu w formie niesłychanie ostrej satyry groteskowych sytuacyj, aforyzmów, wywołujących spazmy śmiechu. W konkluzji prowadzi on jednak do zupełnie beznadziejnej kadencji końcowej.

ZDZISŁAW JACHIMECKI.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 1 stycznia: Nowy Rok. Obrzezanie P. J., Mieczysława. Wschód słońca: 7.45, zachód 15.34.

Wtorek 2: Makarego op., Izydora i Martyniaka. Wschód słońca 7.45, zach. 15.35

Z okazji Nowego Roku zasyłamy wszystkim naszym Prenumeratorom i Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia.

Następny numer „Głosu Narodu“ ukaże się z powodu święta Nowego Roku — we wtorek rano.

PRACA KRAKOWIANINA O SZELI. W dniu wczorajszym na Uniwersytecie Jag. uzyskał stopień doktora filozofji p. red. Piotr Rysiewicz za pracę historyczną pt. „Szela Jakób, 1787—1866“. Promotorem był dziekan, prof. U. J. dr. W. Sobieski. Wymieniona rozprawa doktorska oparta na nieznanych dotychczas źródłach, rzuca nowe światło na postać Jana Szeli i na t. zw. Rzeź Galicyjską z r. 1846. — Okazuje się, że chłopi po krwawem załatwieniu się z dworami, poczęli pod adresem austrjackiego rządu wysuwać maksymalistyczne żądania, zarówno natury politycznej jak i społecznej, a przybierali taką postawę, iż rząd, nie ufając już miejscowym wojskom, zmuszony był czemprędzej sprowadzać oddziały Wołochów, Szeklerów, Węgrów i wiedeńskich „deutschmeistrów“.

KONFISKATA URZĘDNICZEGO PISMA. Wychodzący w Krakowie dwutygodnik urzędniczy „Jedność“ uległ konfiskacie. W numerze noworocznym tego pisma zakwestjonowała cenzura kilka ustępów w artykule wstępnym i w artykule, omawiającym ostatnie zmiany w uposażeniach pracowników państwowych. Należy nadmienić, że jest to pierwsza konfiskata tego pisma od lat 10, to jest od chwili założenia.

TOWARZYSTWO PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH w Krakowie obchodzić będzie w roku przyszłym 80-lecie swego istnienia. Należy nadmienić, że żydzi krakowscy, założyli w Krakowie w roku bież. swoje towarzystwo sztuk pięknych, do którego ściągają nietylko żydów, ale i jednostki polskie, nie świadome stanu rzeczy.

ZGŁOSZENIA NA WYSTAWĘ DROBIU. Jak już donosiliśmy, odbędzie się w hali wystawowej przy ul. Rajskiej 12 „Krakowska wystawa drobiu, gołębi pocztowych, gołębi ozdobnych, królików etc.“, a to w dniach od 1 do 5 lutego 1934 r. Zgłoszenia na tę wystawę będą przyjmowane tylko do 15 stycznia. — Wystawa nie jest urządzaną przez Krakowskie Towarzystwo Hodowców Drobiu, lecz przez trzy inne Towarzystwa Hodowlane i dlatego nosi nazwę „Krakowska Wystawa Rrobiu etc.“ a to dla odróżnienia od wystaw poprzednich.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W ostatnim tygodniu grudnia zgłoszono do wydziału sanitarnego magistratu m. in. 16 wypadków odry i 1 wypadek tyfusu brzusznego.

NOWE KANAŁY W BUDOWIE. Onegdaj rozpoczęto budowę kanałów miejskich w ul. Dębowej Dz. XI i w drodze dojazdowej na Wawel od strony Placu Bernardyńskiego. Budowa kanałów w ulicy Obopólnej Dz. XVI i w ul. Dekerta Dz. XXII została już ukończona.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KRZEMIONKACH. Stoki Krzemionek, ulubiony teren saneczkowy dla chłopców na Podgórzu, są często widownią tragicznych wypadków, jakim ulegają nieostrożni sportowcy. W ub. piątek saneczkował się z Krzemionek na ul. Rękawkę 10-letni B. Skórecki. W pewnej chwili wjechał on pełną szybkością na podwórze domu przy ul. Rękawka 16, gdzie uderzył o parkan z drutu kolczastego, skutkiem czego doznał złamania lewej nogi powyżej kolana oraz ogólnych obrażeń. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł Skóreckiego do szpitala św. Łazarza.

NIEUCZCIWĄ SŁUŻĄCĄ okazała się Doszalówna Karolina, obecnie zamieszkała w Drohobyczu. Przyjąwszy bowiem pracę u p. Babińskiej Marji, przy ul. Lanckorońskiej w Krakowie, skradła jej przy odejściu ze służby garderobę damską wartości około 100 zł.

Premja dla Abonentów „Głosu Narodu“.

Wydawnictwo „Głosu Narodu“ pragnie i w tym roku, podobnie jak lat ubiegłych, dostarczyć Prenumeratorom dziennika zdrowej, lekkiej i zajmującej lektury w postaci doborowych i ciekawych książek powieściowych. Przeznaczając do rozdziału między Abonentów „Głosu Narodu“ jako premje odpowiedni kontyngent powieści pierwszorzędnych autorów, książek wydanych wzorowo pod względem graficznym, na doskonałym papierze, a nawet — jak niektóre — z ilustracjami, sądzi Wydawnictwo, iż tą drogą najlepiej spełnia wyrażane wielokrotnie przez Czytelników życzenie, by „Głos Narodu“ rozszerzyć o osobny dodatek powieściowy. Forma ta, w której Abonent pisma otrzymuje do rąk

jako premję jeden tom

powieści, już oprawionej, na dobrym papierze i z ilustracjami, jest niewątpliwie praktyczniejszą od dołączenia do dziennika luźnych kartek powieści, drukowanej na papierze gazetowym, a więc mniej trwałym i nieoprawionych.

Premja dla Prenumeratorów „Głosu Narodu“ na rok 1934 obejmuje następujące powieści:

1) **Wanda Miłaszewska: „Młyn w Bożej Woli“**, powieść z niezwykle ciekawem zadzierzgnięciem wątków psychologicznych i wnikliwem wczuciem się w treść człowieczej wielkości i małości. Powieść nagrodzona na konkursie „Przewodnika Katolickiego“, posiadająca wybitne walory beletrystyczne.
2) **Henryk Bordeaux, członek Akad. Francuskiej: „Miłość ucieka“**, znakomite dzieło autora, którego powieści czyta się jednym tchem. Przedmowę skreślił Zdzisław Dębicki.
3) **Jan Szczepkowski: „Władcy Kniei“.** Obrazki myśliwskie z przedmową Juljana Ejsmonda, z 6 ilustracjami prof. Stan. Sawiczewskiego. Interesujące obrazy z życia zwierząt oddane bądźto z rzewnością i serdecznością bądźteż z wesołością i pogodą.
4) **Ronald A. Cnox: „Czyja ręka?“** Typ powieści sensacyjno-detektywistycznej. Tematem jej — zagadka śmierci, nad którą biedzą się wraz z czytelnikiem bohaterowie utworu. Powieść ciesząca się niezwykłem powodzeniem.
5) M. M. Saeyeys: „Elekta“, powieść mistyczna, przedstawiająca głęboko ujęty konflikt między miłością Boga a człowieka.

Pragnąc jak najszerszym sferom Czytelników **umożliwić uzyskanie zupełnie bezpłatnej premji powieściowej**, Wydawnictwo wprowadza **zmianę** w ogłoszonych we wczorajszym numerze warunkach jej uzyskania. Warunki te brzmią obecnie następująco:

Abonenci, którzy uiszczą pełną kwartalną **prenumeratę** otrzymają jedną z wymienionych pięciu powieści — dowolnie wybraną

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE.

Również zupełnie **bezpłatną premję** powieściową otrzymają także ci Abonenci, którzy uiszczą pełną **jednomiesięczną prenumeratę** za miesiąc **styczeń**. Dla tych Abonentów przeznacza Wydawnictwo jako

ZUPEŁNIE BEZPŁATNĄ PREMJĘ

interesującą powieść młodego a znanego autora **Jerzego Brauna** p. t. **„KIEDY KSIĘŻYC UMIERA“.**

Ponadto każdy Abonent „Głosu Narodu“, który uiści prenumeratę za miesiąc styczeń ma prawo do nabycia książki: **„Cztery Ewangelje dla wszystkich“** po zniżonej cenie zł. **5.00** (cena księgarska zł. **8.50**).

Na koszta przesyłki pocztowej należy dołączyć 60 groszy.

Dając naszym P. T. Prenumeratorom możność uzyskania zupełnie bezpłatnego cennych i ciekawych powieści a ponadto także sposobność nabycia zajmującej lektury po zupełnie wyjątkowo niskiej cenie, spodziewamy się, iż zachęci to jak najszersze rzesze Czytelników dziennika do zgłoszenia prenumeraty i pozyskania nowych

Echa morderstwa w Szarowie.

ZBRODNIARZ PRZEBRAŁ SWE OFIARY W CZYSTĄ BIELIZNĘ.

Policja, prowadząc dochodzenia w sprawie morderstwa w Szarowie pod Niepołomicami, gdzie zamordowaną została młotkiem żona ślusarza kolejowego Kubieńca wraz z trzechletnim synkiem, **znalazła ubranie, które miały na sobie ofiary w chwili zbrodni.** Zbrodniarz bowiem zdarł z Kubieńcowej i chłopca **skrwawioną odzież i bieliznę i włożył na swe ofiary czystą bieliznę i inną odzież.** Pod łóżkiem, na którem leżała Kubieńcowa, policja znalazła **lampę naftową.** Przypuszczalnie zbrodniarz dla zatarcia śladów **chciał dom podpalić.**

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko“.

Niedziela wiecz.: „Prawie noc poślubna“.

Niedziela godz. 11 w nocy (Sylwestrowa) „Prawie noc poślubna“.

Poniedziałek popoł.: „Betleem polskie“. wiecz.: „Prawie noc poślubna“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela o 11.30 rano: „Kopciuszek“.
Niedziela o 5.15 pop. „Królestwo Operetki“.
Niedziela o 8.15 w. „Wiwat Nowy Rok“.
Niedziela o 11 w nocy: „Wiwat Nowy Rok“.

Poniedziałek 1 stycznia o godz. 11.30 baśń dla dzieci: „Kopciuszek“; o 5.15: „Wiwat Nowy Rok“; o 8.15: „Wiwat Nowy Rok“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pat i Patachon“ na żeńskiej pensji.

WANDA: „Brat djabła“ (Dennis King).

UCIECHA: „Prokurator Alicja Horn“ (Smosarska i Samborski).

APOLLO: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian i A. Dymsza).

SZTUKA: „Szalona noc“ (Loretty Young).

KINO „PROMIEŃ“. „Godzina z tobą“ — w gł. roli M. Chevalier i Jeanatte Mac Donald. „Miodowy miesiąc“ w gł. roli Slim Summerville i Zasu Pitts.

SŁOŃCE: „Romeo i Julcia“ (Dymsza i Pogorzelska).

ATLANTIC. „Pepinka Rejhelcowa“ (film mówiony i śpiewany po czesku).

ADRIA: „Serce olbrzyma“, w roli głównej Wallace Beery; „Figle-migle p. Anny“ z Anną Ondrą.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 2 do 5 stycznia film pt.: „Kapitan marynarki“. W rolach głównych Harry Liedtke i H. Junkerman.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę i poniedziałek film p. t. „On i jego siostra“. W rolach głównych Anny Ondra i Vlasta Burian. Ponadto dodatek i komedja.

BAŚŃ SCENICZNA „KOPCIUSZEK“ W BAGATELI. Zapowiedź odegrania na scenie „Bagateli“ baśni scenicznej pt. „Kopciuszek“ wzbudziła żywe zainteresowanie. Po raz pierwszy w Krakowie ujrzymy „Kopciuszka“ w tak nowoczesnem zainscenizowaniu, z wprowadzeniem w akcję aktualnych figur, jak np. humorystyczną postać Agapita Krupki, w pięknej oprawie malarskiej i muzycznej, oraz ewolucje i tańce w opracowaniu p. Wery Wachsmanówny. Niecodzienne to widowisko stanie się dla dziatwy prawdziwą atrakcją i polem radości i wzruszeń. — Bilety do nabycia przy kasie teatru „Bagatela“.

RUCH ŚWIĄTECZNY NA WYSTAWIE „NASZE MIESZKANIE“ przy ul. Rajskiej 12.

W okresie Świąt tłumy publiczności zwiedziły wystawę „Nasze Mieszkanie“, która stała się miejscem spotkania krakowskiej publiczności.

Jak nam z wystawy donoszą kilka eksponatów zostało już zakupionych.

Wystawa ta budzi podziw obecnych i również jest jednym z czynników wysuwających Kraków na pierwsze miejsce w Polsce.

Zainteresowanie wzbudzają wszystkie eksponaty swoją wysoką wartością artystyczną przy bardzo niskich cenach.

Szczególnie piękną ozdobą wystawy są cenne dzieła naszych mistrzów, jak naprzykład: Filipkiewicza, Hoffmanna, Pautscha i Weissa, którzy bezinteresownie pożyczyli obrazy do udekorowania stoisk.

Na sali wystawowej odbywa się koncert muzyki gramofonowej.

W niedziele i święta wystawa otwarta jest przez cały dzień bez przerwy, tj. od godziny 10-tej rano do 8-mej wieczór.

Życie gospodarcze

Akcje hut polskich w rękach rządu niemieckiego?

Przedmiotem szczególnego zainteresowania polskich sfer gospodarczych i politycznych jest kwestja, w czyjem ręku znajdują się akcje największych przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku, tj. „Katowickiej Spółki Akcyjnej", „Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury" oraz holdingu nowojorskiego „Silesian Steel Corporation".

Oficjalnie mówiono, że akcje te znajdowały się w posiadaniu przedsiębiorstwa „Charlottenhütte". Tymczasem ostatnio, w związku z likwidacją tej spółki, która była przedsiębiorstwem holdingowem, podobnem do „Wspólnoty Interesów", wydano komunikat oficjalny, informujący o akcjach, znajdujących się w posiadaniu tego przedsiębiorstwa. Wśród akcyj tych niema ani akcyj „Katowickiej Spółki Akcyjnej", ani „Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury", ani też „Silesian Steel Corporation".

Powstała więc zagadka, gdzie znajdują się akcje największych polskich przedsiębiorstw hutniczych? Otóż — jak podaje warszawskie „ABC" — nasuwa się przypuszczenie, że są one w posiadaniu rządu Rzeszy niemieckiej.

Swego czasu nabył on od Flicka akcje spółki „Gelsenkirchener-Bergwerks-A. G.", płacąc nadmiernie wysoką cenę 100 miljonów marek. Gdy w prasie niemieckiej podniesiono zarzuty przeciwko tej transakcji, min. Dietrich stwierdził, że była ona potrzebna „ze względu na zagrożone interesy przemysłu niemieckiego na Wschodzie".

Czy nie należy tego zagadkowego wyjaśnienia tłumaczyć w ten sposób, że obok akcji „Gelsenkirchener-Bergwerks-A. G." rząd Rzeszy nabył wówczas od Flicka także akcje polskich przedsiębiorstw hutniczych, zobowiązując Flicka do odgrywania nadal roli akcjonarjusza?

Osławiony Flick byłby w tym wypadku poprostu agentem rządu niemieckiego w polskim przemyśle śląskim.

Spadek wkładów oszczędnościowych w kasach

W listopadzie r. b. nastąpił znaczniejszy wzrost wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności, natomiast w innych kasach oszczędności zaznaczył się dalszy odpływ lokat. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły z 477.070 tys. w październiku do 484.043 tys. zł. po koniec listopada, czyli o 1.5%. Równocześnie zwiększyły się także lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 181.718 na 204.387 tys. złotych.

Natomiast w 367 komunalnych kasach oszczędności lokaty na książeczkach oszczędnościowych spadły z 545.574 na 541.689 tys. zł., a wkłady instytucyj finansowych w tych kasach z 31.081 na 30.785 tys. zł. „Jedynie wkłady na rachunkach bieżących podniosły się z 42.357 na 43.976 tys. zł.

W dwóch niekomunalnych kasach wkłady oszczędnościowe spadły z 35.079 na 34.565 tys. zł., lokaty instytucyj finansowych z 7.594 na 7.441 tys. zł., a tylko wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych podniosły się z 239 na 252 tys. zł.

Co dziesiąty weksel idzie do protestu.

Miesiąc listopad przyniósł dość znaczny spadek protestów wekslowych. Według danych G. U. S. zaprotestowano na terenie całej Polski 135.5 tys. sztuk weksli na ogólną sumę 28.2 milj. złotych, wobec 149.4 tys. weksli wartości 30.9 milj. złotych w październiku roku b.

Stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w listopadzie r. ub. 10.5%, gdy w październiku r. b. 9.4%, a w listopadzie 1932 r. 12.3%.

Ś. † p.

Ks. MARJAN TERLECKI

proboszcz w Szczyrku,

przeżywszy lat 37, po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 29 grudnia 1933 r.

Eksportacja zwłok z plebanji do kościoła parafjalnego w Szczyrku odbędzie się 1 stycznia 1934 r. o godz. 15-tej.

Pogrzeb zaś odbędzie się 2-go stycznia 1934 r. o godz. 9-tej. rano na które to smutne obrzędy zapraszają

Księża kondekanalni.

Rolnictwo u granic zubożenia.

Kończący się rok 1933 był pod każdym względem dla rolnictwa niepomyślny. Wieś polska doszła **do granic niesłychanego zubożenia, jej siła nabywcza i płatnicza zmalała do minimum.** Gdyby nie ustawy ratownicze, które do pewnego stopnia sztucznie podtrzymywały coraz więcej chylące się do upadku rolnictwo, to zmiany w tej dziedzinie **doszłyby prawdopodobnie do rozmiarów, których skutki byłyby dla całej gospodarki narodowej katastrofą nader niebezpieczną.** NAWET SPADEK CEN W PRZEMYŚLE NIE ZWIĘKSZY SIŁY NABYWCZEJ WSI.

Nożyce cen, różnice między **cenami artykułów rolniczych a przemysłowych** nie tylko nie uległy w ciągu roku zmniejszeniu, ale **rozwarły się jeszcze bardziej, skutkiem czego rolnictwo w coraz mniejszym stopniu mogło brać udział w konsumcji artykułów przemysłowych.** Jest to zresztą bez większego znaczenia wobec **dalszego spadku opłacalności produkcji rolniczej.** Gdyby nawet na chwilę wyobrazić sobie, że ceny artykułów przemysłowych spadną o także odsetek, co i rolnicze, to rolnictwo przez to **nie będzie w stanie nabywać wiele więcej artykułów przemysłowych,** ponieważ warsztaty rolne, pomimo ich częstokroć wysokiej wartości ze względu na zainwestowany w nich kapitał, **nie odrzucają odpowiednich procentów,** a przeważnie dają poważny deficyt. Rolnik, chcąc związać koniec z końcem, **niedobór pokrywa z zasobów kapitału,** uszczuplając z roku na rok wartość posiadanego majątku.

ROSNĄCE TRUDNOŚCI EKSPORTU.

Opłacalność produkcji rolniczej pozostaje nadal zagadnieniem wielce aktualnem, tembardziej palącem, że dotyczy ono **zarówno wytwórczości roślinnej, jak hodowlanej.** Jeżeli dotąd nadwyżki wytwórczości tej, aczkolwiek z trudem i częstokroć kosztem dużych ofiar pieniężnych, udawało się lokować na rynkach zagranicznych, to obecnie trzeba być przygotowanym na to, że **trudności w tej mierze będą coraz większe.** Dość wspomnieć ograniczenie wywozu naszych bekonów na rynek angielski o 18% i zamierzona dalsza redukcja kontyngentów o 10% w r. 1934, trudności, niemożliwe często do zwalczenia na rynku niemieckim, zmniejszenie przyznanych kontyngentów we Francji i t. d.

Tym sposobem rok 1933 **był niewątpliwie dla rolnictwa cięższy, niż poprzedni,** a poziom cen, niższy od zeszłorocznego, nie mówiąc o latach 1927/28, sprawia, że ustawy ratownicze, pomimo ich wielkiego pożytku, przyniosły rolnictwu jedynie **ulgę krótkotrwałą,** która nie pozwala nawet na nabranie tchu, ile że rolnictwo nasze weszło w okres kryzysu **bez żadnych zasobów i oszczędności,** przeciwnie — **mocno obciążone długami i wszelkiego rodzaju zobowiązaniami,** które zaciągnęło w okresie odbudowy po zniszczeniach wojennych.

NIE MOŻNA OGRANICZAĆ PRODUKCJI ROLNEJ.

Tym sposobem horoskopy dla roku 1934 są naogół nader niepomyślne. Doświadczenia innych krajów nie zawsze mogą znaleźć u nas zastosowanie, a np. **ograniczenie produkcji,** pomijając trudność zrealizowania takiego środka ze względu na niezwykłe rozproszkowanie naszych warsztatów rolnych, na nasz grunt żywcem **przeszczepione być nie może.** Pomimo rolniczego charakteru naszego kraju, ile że prawie 70% ludności w ten czy inny sposób jest związane z rolnictwem, produkcja rolna wystarcza wprawdzie na potrzeby rynku krajowego, ale nadwyżki nie są znaczne, a jeżeli istnieją, to głównie **skutkiem nader niskiej konsumcji,** znacznie mniejszej, niż w krajach zachodnich. **Ograniczenie wytwórczości rolniczej jest nawet niebezpieczne,** w razie bowiem zatargu orężnego mogłaby się ona okazać niewystarczającą. Ostatnio źródła amerykańskie stwierdzają **zwiększenie obszaru obsiewu oziminą pszenicą i żytem w Stanach Zjednoczonych.** Jeżeli zatem, pomimo usilnego propagowania tego hasła w tym kraju, pomimo nagród pieniężnych za pozostawienie odłogiem pól uprawnych, pomimo mniejszego rozproszkowania warsztatów i łatwiejszego skutkiem tego oddziaływania na nie zzewnątrz, pomimo wreszcie istnienia dużych niesprzedanych zapasów z lat ubiegłych, koncepcja ta w Stanach Zjednoczonych nie dała wyników pozytywnych, to **u nas byłaby ona skazana zgóry na niepowodzenie.** Taka już jest natura rolnika, że posiadając ziemię, nie jest w stanie pozostawić jej odłogiem.

NASTAWIENIE NA RYNEK WEWNĘTRZNY.

Jeżeli jednak nie można zredukować produkcji rolniczej z jednej strony, a z drugiej trudno liczyć na wzmożony wywóz zagranicę (raczej można oczekiwać jego spadku), to z **tem większą uwagą musimy się zwrócić do rynku wewnętrznego.** Już dzisiaj okazuje się, że **nasion oleistych moglibyśmy produkować znacznie więcej,** aniżeli obecnie, że możemy powiększyć produkcję **owoców** bez obawy przeładowania rynku, a przedewszystkiem, że moglibyśmy znacznie więcej artykułów rolnych ulokować na rynku krajowym pod warunkiem zwiększenia konsumcji. Dość powiedzieć, że wzrost spożycia np. mięsa baraniego o 0.1 kg. na mieszkańca **pozwala zwiększyć pogłowie owiec o 150 tys. sztuk.** A przecież spożycie to jest 40 razy większe w niektórych krajach Zachodu, aniżeli u nas. Mutatis mutandis to samo możnaby powiedzieć o innych gatunkach mięsa, o pszenicy, spirytusie, cukrze i t. p.

Tym więc sposobem dla rolnictwa naszego najaktualniejszemi sprawami w chwili obecnej jest **zwiększenie spożycia artykułów rolniczych i kwestja opłacalności jego wytwórczości.** Obie te sprawy powiązane ze sobą i prawdopodobnie gdyby konsumcja wzrosła o pewien odsetek, to i opłacalność przy odpowiedniej polityce celnej zostałaby rozwiązana. Zagadnienie więc konsumcji krajowej i jej wzrostu staje się u nas sprawą dla rolnictwa w chwili obecnej najważniejszą.

Radjo.

RADJO GWIAZDKA DLA GRENLANDJI.

Dyrekcja radja w Danji wpadła na doskonały pomysł świątecznej ceremonji. Każdy radjoabonent, mający krewnych lub znajomych w Grenlandji, będzie miał prawo stanąć przed mikrofonem w rozgłośni i osobiście złożyć swym bliskim życzenia świąteczne, które na falach eteru popłyną do mieszkańców dalekiej wyspy wśród śniegów i lodów.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 1. stycznia 1934.

Kraków (312,8). G. 9 Audycja poranna z Warsz.; 9.54 Program na dz. bież.; 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.57 Sygnał czasu, hejnał, program, kom. meteor. 12.15 Poranek muzyczny z Warszawy; 14 Pogadanka dla rolników; 14.15 Płyty; 15 „Gawędy podhalańskie"; 15.20 Koncert z Warsz.; 16 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa; 16.30 Płyty; 16.45 Transmisje z Warsz.; 17.15 Audycja ludowa z Katowic; 18 Słuchowisko z Warsz.; 18.40 Recital śpiewaczy z Warszawy; 19 Program na dz. nast.; 19.05 „Najnowsze wydawnictwa"; 19.20 Rozmaitości i komunikaty. 19.30 Transmisje z Warszawy: 19.40 Wiadomości bieżące; 19.45 Transmisje z Warsz.; 22.20 Wiadom. sport. ze wszystkich stacyj polskich; 22.30 Muzyka tan. z Warszawy.

Lwów (380,7). G. 16 Słuchowisko dla dzieci: 19 „Rozmowa z młodszymi i starszymi";

Warszawa (1411,8). G. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 Gimnastyka; 9.20 Muzyka poranna (płyty); 9.35 Dziennik poranny; 9.40 D. c. muzyki z płyt. 9.50 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 9.54 Program na dzień bieżący; 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał, 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Wiadom. meteorol. 12.15 Poranek solistów z Filharmonji Warszawskiej; 14 Gawęda p. t. „Noworoczne rozważania rolnika"; 14.15 Płyty; 15 Djalog rolniczy; 15.20 Koncert; 16 Słuchowisko dla dzieci; 16.30 Płyty; 16.45 Recytacje humorystyczne; 17 Odczyt „Rok 1933 w Polsce"; 18 Słuchowisko „Nowy Rok"; 18.40 Arje i pieśni; 19 Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości; 19.30 Przemówienie do Polaków zagranicą; 19.40 Wiadomości z życia artystycznego stolicy; 19.45 Feljeton „Nowy Rok w trzech częściach świata"; 20 X-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". W przerwie około g. 20.50 Dziennik wieczorny; 21.15 Tańce swojskie z przyśpiewkami; 22.20 Wiadom. sport., 22.30 Muzyka tan.; 23 Wiadomości meteorol. i kom. polic.; 23.05 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. 17.15 Słuchowisko regjonalne p. t. „Wesele Śląskie"; 19.10 „Na progu nowego roku".

Zamordowanie premjera Duci

Zamach nastąpił w następujących okolicznościach: Premjer Duce w otoczeniu burmistrza Costinescu i generalnego sekretarza prezydjum rady ministrów Viabide skierował swe kroki w stronę grupy turystów, wśród których stał jego znajomy. W momencie, kiedy premjer Duce chciał owego znajomego powitać, **Constantinescu strzelił doń z tyłu, trafiając premjera w głowę.** Od strzałów tych **premjer padł martwy.** Sprawca zamachu, chcąc wywołać panikę, któraby ułatwiła mu ucieczkę, **rzucił petardę.** Wybuch jej zranił lekko Costinescu, Vlahide i dwu agentów policyjnych.

Ciało zamordowanego premjera przewiezione zostało dzisiaj rano do Bukaresztu. — **Rada postanowiła urządzić zmarłemu pogrzeb na koszt państwa.**

Pogrzeb ten odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę. Na stanowisko premjera powołany ma być minister oświaty Angelscu. **związku z zamachem władze dokonały aresztowań wśród przywódców organizacji Żelaznej Gwardji.**

Ostatecznie ustalono, że **pogrzeb zmarłego premjera Duca'i,** mający charakter **ogólno narodowej manifestacji,** odbędzie się **we środę.**

(Żelazna Gwardja była organizacją nacjonalistów rumuńskich. W walce z żydami wzorowała się na Niemcach. W Berlinie spodziewano się, że jeśli dojdzie do władzy, to Rumunja rozluźni swój sojusz z Francją. Premjer Duca, który był zdecydowanym przyjacielem Francji, rozwiązał Żelazną Gwardję i unieważnił jej listy wyborcze. — Uw. Red.)

KONDOLENCJE Z POLSKI.

Warszawa, (Telf. wł.) W związku ze śmiercią premjera rumuńskiego Duca, który padł ofiarą zamachu, wysłali depesze kondolencyjne do króla Rumunji Karola II. P. Prezydent Ignacy Mościcki, p. premjer Jędrzejowicz i min. Beck.

ARESZTOWANIE WSPÓLNIKÓW.

Londyn, (PAT.) Z Bukaresztu donoszą, że **policja aresztowała dwu wspólników zamachowca Constantinescu.** Władze wydały energiczne zarządzenia, celem zapobieżenia wszelkim manifestacjom politycznym. Minister spraw zagranicznych Rumunji **Titulescu,** bawiący w Szwajcarji został wezwany do niezwłocznego powrotu do Rumunji.

Bukareszt, (PAT.) Według dotychczasowych wyników dochodzeń, sprawca zamachu na premjera Duca, słuchacz wyższej szkoły handlowej Mikołaj Constantinescu jest rzekomo członkiem rozwiązanej niedawno organizacji t. zw. „Żelaznej Gwardji“. Zwłoki zabitego premjera na rozkaz króla Karola przewieziono do Zamku Pellesz.

Angelescu premjerem.

Bukareszt, (PAT.) **Król Karol przyjął kolejno w nocy na audjencji ministra oświaty Angelescu, oraz ministra finansów Konstantego Bratianu. Po audjencjach tych mianował min. Angelescu prezesem rady ministrów. Angelescu udał się niezwłocznie do Bukaresztu,** gdzie **natychmiast zebrała się rada ministrów.**

Według tymczasowych wiadomości zamachowiec liczy 26 lat. W ostatnich wyborach do parlamentu kandydował z listy zgłoszonej przez Żelazną Gwardję“. Tymczasem **lista kandydatów „Żelaznej Gwardji“ została unieważniona.** Morderca oświadczył, że **przybył specjalnie do Sinaja, aby dokonać zamachu na życie premjera, którego zarówno on, jak i jego przyjaciele polityczni czynili odpowiedzialnym za wszystkie rozporządzenia.**

Państwową nagrodę literacką
przyznano Marji Dąbrowskiej.

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej sąd konkursowy państwowej nagrody literackiej przyznał nagrodę w sumie 7.000 zł. Marji Dąbrowskiej pięciu głosami. Za Kazimierzem Wierzyńskim padły trzy głosy, za Iłłakowiczówną dwa. Nałkowska i Parandowski otrzymali po jednym głosie.

Sąd konkursowy liczy 5 członków, którymi byli w tym roku: prof. Ujejski i Wł. Zawistowski jako delegaci Min. W. R. i O. P., W. Sieroszewski i J. Kaden-Bandrowski jako przedstawiciele Akademji Literatury oraz E. Szelburg-Zarembina jako delegatka Zw. Zaw. Literatów.

Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.) Dziś ukazał się „Dziennik Ustaw Rzplitej“ zawierający rozporządzenia wykonawcze do ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, które przynoszą przedewszystkiem szereg niespodzianek **dla pracowników umysłowych.** Rozporządzenie określa, które kategorje pracowników nie będą obciążone potrąceniami **z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i ubezpieczenia emerytalnego.** Na obszarach województw wschodnich, oraz województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego pracodawcy **ponosić będą w całości składki ubezpieczeniowe z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i ubezpieczenia emerytalnego** od pracowników, zarabiających 1.50 zł. lub mniej dziennie, a **na pozostałym obszarze** państwa **oraz w miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, położonych na terenie wymienionych województw od pracowników zarabiających po 2 zł. dziennie.**

Rozporządzenie określa **uprawnienia osób, które były ubezpieczone na wypadek inwalidztwa, śmierci lub na starość** według dotychczas obowiązujących ustaw. Rozporządzenie to dotyczy **województw zachodnich.** Rozporządzenie w sprawie uprawnień osób na zasadzie dotychczas obowiązujących ustaw przewiduje, że jeżeli wypadek **zdarzył się przed wejściem w życie ustawy scaleniowej, to świadczenia wyznacza się według postanowień dotychczasowych.** Wyjątek stanowią wypadki, w których ubezpieczony poszkodowany został **przed wejściem a zmarł po wejściu w życie ustawy scaleniowej.**

Najważniejsze są przepisy rozporządzenia, **o uchyleniu grup zarobkowych przy ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** — Dotychczasowe **grupy zarobkowe zostaną skasowane,** a podstawą obliczenia składek będzie **wynagrodzenie rzeczywiste, zaokrąglone do jednostek złotego. Z tego powodu ulegną zmianie składki z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy.** Niektórzy pracownicy na zmianach tych **zyskają, inni stracą.** Zmiana przepisów w tym zakresie została spowodowana koniecznością **oparcia składek we wszystkich działach ubezpieczenia na tych samych** zasadach.

OBNIŻKA PŁAC W INSTYTUCJACH UBEZPIECZEŃ SPOŁ.

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.). **Wszyscy pracownicy instytucyj** ubezpieczeń **społecznych otrzymali wymówienia z terminem na 1 kwietnia. Prawdopodobnie angażowanie na nowo nastąpi na nowych warunkach, mianowicie przy płacach od 201 zł. do 450 zł. miałaby nastąpić obniżka o 5 proc., przy płacach powyżej 450 zł. o 10 proc. Płace poniżej 200 zł. nie ulegną zmianie.**

Katastrofa samolotu pasażerskiego
Zginął w niej dyrektor spółki „Pepege“.

Bruksela. (PAT). Samolot pasażerski, kursujący między Brukselą a Londynem opuściwszy w sobotę w godzinach popołudniowych Brukselę, **wpadł koło Brugge na słup emisyjny stacji radjowej w Ruysselede.** Pilot z powodu mgły nie zauważył przeszkody. Samolot zderzywszy się ze słupem **stanął momentalnie w płomieniach: 8 pasażerów, pilot i telegrafista zostali zabici. Zwłoki ich są zupełnie zwęglone.** Siła uderzenia była tak wielka, że samalot **przewrócił słup emisyjny, posiadający 100 m. wysokości. Wśród zabitych znajduje się dyrektor spółki „Pepege“ Halpern,** który przybył w dniu wczorajszym do Brukseli, gdzie miał konferować z radcą handlowym poselstwa polskiego Litwinowskim

Ciekawy wyrok w sprawie o eksmisję.

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.) Sąd Apelacyjny ogłosił dziś ciekawy wyrok. Właściciel domu Holzman **uzyskał wyrok eksmisyjny na lokatora Gruenberga.** Podczas eksmisji **Gruenberg awanturował się tak, że Holzman musiał wezwać policjanta. Lokator rzucił się na policjanta i zaczął się z nim szamotać,** tak, że z trudnością zdołano go **usunąć.** W Sądzie Okr. skazano Gruenberga **na trzy miesiące aresztu za opór władzy,** jednak Sąd Apelacyjny **uchylił ten wyrok, motywując swe postanowienie tem, że wkroczenie policjanta do domu bez komornika naruszyło zawarowaną przez konstytucję nietykalność mieszkania.** Orzeczenie to posiada wielką doniosłość w sprawach o eksmisję.

„Dzień Polski“ i „Epoka“ przestają wychodzić.

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.) **Od Nowego Roku przestaje wychodzić konserwatywny „Dzień Polski“, który właściwie był jedynie specjalnem wydaniem krakowskiego „Czasu“, dla czytelników dawnego „Dnia Polskiego“. Równocześnie redakcja polityczna „Czasu“ i jego redaktor naczelny przenoszą się do Warszawy.**

Od Nowego Roku przestaje wychodzić również „Epoka“, czasopismo redagowane przez Wasowskiego. „Epoka“ była pismem liberalnem zbliżonem do sanacji.

——oo——

Cała wieś przeszła na katolicyzm.

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.) Ludność prawosławna parafji Łaski w powiecie włodzimierskim **przeszła z wyznania prawosławnego na obrządek grecko-katolicki.** Duchowny tej parafji **Ławryniuk** w liście do metropolji prawosławnej w Warszawie podał **motywy, które go skłoniły do przejścia na łono Kościoła grecko-katolickiego.** M. in. Ławryniuk pisze, że prześladowania światlejszych pasterzy i politykierstwo **wytworzyły w cerkwi prawosławnej groźny stan, który skłonił go do szukania prawdy i ratunku.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.) **Giełda dewiz:** Belgja 123.78, Gdańsk 173.25, Holandja 357.05, Kopenhaga 129.85, Londyn 29.06, Nowy Jork 5.71, Oslo 146, Paryż 34.88, Praga 26.43, Szwajcarja 172.20, Sztokholm 149.90, Włochy 46.75. Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednolita.

Dolar pozagiełdowo 5.65, rubel złoty 4.67. dolar złoty 8.94, marka niem. 211.25.

Papiery: Pożyczka budowlana 39.50, stabilizacyjna 57. inwestycyjna serjowa 109, inwestycyjna 105.75. premjowa dolarowa 50.25, konwersyjna 53.50, dolarowa 6 proc. 57.75. kolejowa 100, kolejowa konwersyjna 48.

WYCOFYWANIE STARYCH 20-ZŁOTÓWEK.

Warszawa, 30. 12. (Telef. wł.). Od nowego roku nastąpi wycofywanie z obiegu banknotów 20-złotowych starego typu.

Po zamknięciu kroniki.

Zakończenie Starego Roku w świątyniach krakowskich.

W kościele Marjackim w niedzielę 31 bm. z okazji **zakończenia Starego Roku,** uroczyste nieszpory o godz. 5 popołudniu, poczem kazanie, procesja i Te Deum.

W dzień **Nowego Roku** o godz. 10 Suma pontyfikalna, którą celebrować będzie Ks. infuł. Dr. J. Kulinowski, zaś kazanie wygłosi Ks. Dr. Machay. W czasie Sumy chór „Hasło“ pod kier. p. Profica odśpiewa kolędy układu Deca i Walewskiego. — W czasie ostatniej mszy św. odbędzie się **składka na restaurację świątyni Marjackiej.**

W innych kościołach krakowskich odprawione będą **w niedzielę** nabożeństwa w następujących godzinach:

W kościele św. Anny Msza św. o godz. 10-ej. Chór mieszany pod kier. p. Płachetki wykona kolendy w opracowaniu dyrygenta. Przy organach prof. Garbusiński.

W kościele św. Mikołaja w czasie Mszy św. o godz. 12-tej śpiewa p. W. Szczepańska: skrzypce p. Muszański.

W kościele Ks. Ks. Pijarów o godz. 12 odśpiewa szereg kolęd chór Związku Legjonistów pod kier. p. M. Kozłowskiego.

W kościele Ks. Ks. Misjonarzy na Kleparzu w niedzielę, dnia 31 bm. w czasie Mszy św. o godz. 9.30 śpiewa chór męski pod kier. prof. J. Nowaka. W poniedziałek zaś o godz. 9.30 zostaną wykonane kolędy solowe i duety.

W kościele św. Barbary, w dn. 1 stycznia 1934 r. (poniedziałek) w czasie Mszy św. o godz. 10 odśpiewa szereg kolęd chór męski im. Mikołaja Gomółki.

Zmiany w sądownictwie krakowskiem.

Jak donosiliśmy, w styczniu ma nastąpić na stanowiskach w sądownictwie krakowskiem szereg zmian. Według informacji z prezydjum Sądu Apelacyjnego, do tej chwili nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje co do wszystkich zmian, jakie będą przeprowadzone. Według krążących pogłosek dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego Mrowiec przechodzi na emeryturę i na rejenturę do Bochni, wiceprez. s. o. dr. Krupiński ma objąć stanowisko prezesa sądu okręgowego w Wadowicach, zaś prezes s. o. dr. Hubl, stanowisko prokuratora przy Sądzie Apel. w Krakowie. Wiceprezes s. o. dr. Scheuring zostałby prezesem sądu okręgowego, ssa. Jaworski rejentem w Bochni i ssa Stokłosa w Chrzanowie.

Narady notarjuszy.

Od dwóch dni toczą się w Izbie Notarjalnej Krakowskiej narady notarjuszy z całego terenu apelacji krakowskiej nad wprowadzeniem w życie nowej ustawy notarjalnej z dniem 1 stycznia. Ustawa ta powiększa zakres agend notarjalnych, gdyż odbiera na ich rzecz adwokatom kontrakty hipoteczne, równocześnie jednak obarcza notarjuszy szeregiem nowych czynności kancelaryjnych wewnętrznych jak i sporządzaniem wykazów opłat na rzecz skarbu. Obrady w izbie toczyły się przez całą sobotę, dziś zaś mają być omówione sposoby urządzenia kancelarji z dniem 1 b. m.

W KSIĘGARNI T. S. L.

ul. św. Anny L. 5 w Krakowie

do nabycia:

Ludwika Młynka: Joasia ze Sierczy. Obrazki z ostatnich chwil Jej świątobliwego życia. w Krakowie. Nakładem Rodziny. 1931.

Książeczka pięknie zbroszurowana w twardej zielonej okładce — papier gruby, biały — staranny i wyraźny druk — z 4 fotografjami. Cena 2 zł.

Forma poetyczno-muzykalna tonacji molowej — przypomina zbiór balad i trenów. Całość tworzy przemiłą powiastkę, osnutą na tle życia ośmnastoletniej Joasi ze Sierczy, młodocianej działaczki społeczno-oświatowej, a zarazem poetki.

Nadaje się bardzo na podarki świąteczne dla dziatwy szkolnej, by w niej wykształcić miłość do własnej rodziny i domu ojczystego — a nadto, by ją wcześnie zaprawić do pracy społeczno-oświatowej w duchu religji katolickiej już w wieku młodocianym.

Ofiarujący 2 zł. za ten miły poemacik — niezwykły na dzisiejsze czasy — nie pożałuje skromnego wydatku, a autorowi będzie wdzięczny.

O ofiarę 1 złotego!

W głębokiej trosce o przyszłość Narodu: o młodzież rzemieślniczą, walczymy dziś z trudnościami, mając w opiece te najuboższe rzesze.

Prosimy o ofiarę 1 złotego

na dzieło X. Kuznowicza, które spełnia ten wielki obywatelski obowiązek, wychowując społeczeństwu polskiemu przyszłych obywateli kraju.- Ofiarą złożoną na konto P. K. O. Nr. 407. 87 czy w Biurze Związku Młodzieży Przemysłowej 9 Rękodzielniczej, przy ul. Skarbowej L. 2 w Krakowie, otrzesz niejedną łzę niedoli — zyskasz gorącą wdzięczność wielu młodych, życiem tętniących serc

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane	50 "
Komunikaty po kronice	60 "
" na 1-szej	70 "

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.